

Dziś: Spotkanie w porcie — Kim jest Adenauer — Kupują kota w worku — Foto-geniczna biedronka

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, 5 września 1953 r. Nr 5

Hasłami i emblematami symbolizującymi sojusz robotniczo-chłopski

wita Szczecin przodujących chłopów z całego kraju

SZCZECIN (PAP). — Przygotowując się na przyjęcie uczestników ogólnopolskiego Zjazdu Przodujących Chłopów i centralnych dożynek Szczecin przybrał odświętny wygląd. Wzdłuż zielonych alei miasta łopocą na wietrze flagi narodowe, błękitne, zielone i czerwone sztandary. Tysiącami napisów wita ludność szczecińska przodujących chłopów, którzy obradować będą nad sposobami dalszego rozwoju rolnictwa w imię pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Szczególnie uroczyste wygląda trasa korowodu dożynkowego. Bogata dekoracja gmachów publicznych, budynków mieszkalnych, wystaw sklepowych z wplecionymi w kwiatne girlandy portretami przywódców narodu polskiego i emblematami symbolizującymi sojusz robotników i chłopów tworzą wspólną oprawę dla pochodu.

WARSZAWA (PAP). — 314 km. z licznych miejscowości całego kraju odjechały do Szczecina delegacje chłopów pracujących, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych PGR, pracowników POM i służby rolnej rad narodowych, którzy wezmą udział w Krajowym Zjeździe Przodujących Chłopów i w dożynkach centralnych w Szczecinie. Z woj. łódzkiego na zjazd do Szczecina wyjechała 223-osobowa grupa przodujących chłopów. De-

W JUTRZEJSZYM NIEDZIELNYM NUMERZE NASZ INTERESUJĄCY DO DATEK TYGODNIOWY „PANORAMA” PRZYNIESIE ARTYKUŁY: „DROGA WRZEŚNIOWA” — Zofii Nałkowskiej „LEW TOLSTOJ I POLSKA” — Jerzego Wyszomirskiego opowiadanie „ZEMSTA WUJA BENIAMINA” i in.

Szybko usunięto skutki burzy w Łodzi



Wskutek ulewnej deszczu rowy kanalizacyjne zamieniły się szybko w wartko płynące „szczęśliki”. Na zdjęciu: zalane kanały kanalizacyjne przy ul. Mielczarskiego.

Burza, która szalała nad Łodzią dnia 3 bm. była nie tylko niecodziennym zjawiskiem w naszym mieście. Stała się ona sprawdzianem obywatelskiej postawy i sprawności pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji i Straży Pożarnej.

Choć praca była już zakończona, członkowie brygad drogowych górnę sieć przybyli z domów, by naprawić zerwane przewody. Nie zważając na groźne niebezpieczeństwo i zapadający zmrok pilowali oni i usuwali na bok zwalone drzewa, natychmiast naprawiając zerwane przewody. Szczególnie wiele drzew zwałto się na drodze do Pabianic. I tam jednak już od rana doprowadzono wszystko do porządku, by wszyscy dostali się na czas do pracy. Również ofarna postawa wykazali strażacy łódzcy. Usuwali oni z dachów naruszone przez wiatr belki, derki i kawały białych.

Chwyt przedwyborczy Adenauera

Agencja TASS wyjaśnia kulisy wystąpienia bońskiego kanclerza

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie: Dnia 3 września dzienniki zachodnio-berlińskie zamieściły wiadomość o przemówieniu kanclerza rządu bońskiego Adenauera, w którym zwracając się do rządu radzieckiego oświadczył: „Jeśli rząd radziecki gotów jest wspólnie z innymi mocarstwami szukać rozwiązania problemu niemieckiego w warunkach prawdziwej wolności, to mogą być stworzone podstawy pokojowego współistnienia europejskiego”.

Agencja TASS wyjaśnia kulisy wystąpienia bońskiego kanclerza Adenauera, w którym zwracając się do rządu radzieckiego oświadczył: „Jeśli rząd radziecki gotów jest wspólnie z innymi mocarstwami szukać rozwiązania problemu niemieckiego w warunkach prawdziwej wolności, to mogą być stworzone podstawy pokojowego współistnienia europejskiego”.



Chcąc utrzymać się za wszelką cenę przy władzy klika Adenauerowska puściła do ruchu przed wyborami do Bundestagu gestapowski mechanizm terroru. Policja usiłuje rozbić wiece organizowane przez KPD oraz przeprowadza masowe aresztowania wśród działaczy postępowych. NA ZDJĘCIU: Policja rozpędza demonstrację KPD w Gelsenkirchen. Fot. CAF

Trochę dobrej woli

— Stół z 2 szufladami i stolnicą — Udoskonalone amerykańki — Praktyczne płyty wiórowe zamiast drzewa — 4-drzwiowe szafy — 40 nowych modeli mebli stołowych i kuchennych przygotował nasz przemysł

Instytut Wzornictwa Przemysłowego, Centralne Laboratorium Przemysłu Drzewnego i komórki wzorujące przy zakładach pracy wykonały do tychczas około 40 prototypów nowych modeli mebli pojedynczych i kompletów, które odznaczają się praktyczną konstrukcją i bardzo starannym wykonaniem. Jeszcze w tym roku fabryki mebli w całym kraju wyprodukują próbne serie nowych modeli, by zapoznać z nimi konsumentów. W przyszłym roku będzie rozpoczęta seryjna produkcja tych typów mebli.

Wśród nowych modeli mebli wyróżniają się wieloma zaletami 4 typy kompletów mebli kuchennych, których serie próbne wyprodukują fabryki mebli w Olsztynie, Bytomiu, Kluczborku i Lubawce. Jeden z tych kompletów posiada stół, który prócz 2 szuflad ma wysuwana stolnicę, a w jeszcze innym komplecie stół jest pokryty płytą fenolową, która daje się łatwo zmywać i jest wodoodporna. Przewiduje się, że te dwa rodzaje stołów będzie można nabywać również pojedynczo, nie w całych kompletach.

Reportaż z mistrzostw lekkoatletycznych Polski patrz str. 6



Na Al. Kosciuszki 55 huraganowy wiatr wyrwał z korzeniami potężne drzewo, tarasując jezdnię na całej szerokości. Ucierpliw przy tym również płyty chodnikowe. Foto L. Olejniczak

Każdy może wziąć udział w konkursie „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” o budowlach socjalizmu. Szczegóły podamy już jutro. Główne nagrody: trzy siedmiodniowe pobyty wczasowe w pensjonatach „Orbisu” w najpiękniejszych miejscowościach.

Ze sportu Ryczkówna w finale W międzynarodowym turnieju tenisowym w Budapeszcie Jędrzejowska przegrała w półfinale z Węgierką Jawory 2:6, 3:6, a Ryczkówna grając z Rumunką Namian zakwalifikowała się do finału.

70. Święta

STRAJKI W STANACH ZJEDNOCZONYCH NOWY JORK. — Ministerstwo pracy USA opublikowało sprawozdanie w którym stwierdza, że w lipcu br. w kraju odbyło się 475 strajków. W strajkach tych wzięło udział 260 tys. osób.

NASTĘPSTWA EMBARGO LONDYN. — Brytyjska rada popierająca bandu międzynarodowego donosi, że w wyniku embargo, wprowadzonego na wymianę handlową między Wschodem i Zachodem, w roku ubiegłym 11 mln angielskich stracki zamawiało co najmniej na sumę 40 mln funtów szterlingów.

MANEWRY WOJSK FRANCUSKICH W TYROLU WIEDEN. — W Tyrolu odbyły się ostatnie manewry francuskich wojsk okupacyjnych. Czołgi wyrzuciły znaczne szkody w gospodarstwach chłopów, a zwłaszcza w winnicach i sadach. Francuskie władze okupacyjne odmówiły wypłacenia odszkodowań chłopom.

RUCH POKOJU W BRAZYLII RIO DE JANEIRO. — Jak donosi dziennik brazylijski „Imprensa Populár” 159 deputowanych do Brazyljskiego Kongresu Narodowego, reprezentujących wszystkie stany, podpisało apel do narodu brazylijskiego, wzywając do poparcia światowego ruchu na rzecz pokoju.

— Panie Niedbalski, niech pan pomyśli, co trzeba zrobić! — Co pan też opowiada! Zamok! nieco sufit i zaraz taki alarm... Lokator interweniujący u przewodniczącego komitetu domowego, mieszka na „czwartaku”. Onegdaj, gdy fala deszczu przeszła nad Łodzią, woda zalała mu mieszkanie. Co do przewodniczącego Niedbalskiego — ten mieszka na pierwszym piętrze i woda przeciekająca przez uszkodzony dach ani go ziębi, ani parzy.

A przecież wystarczyłoby trochę dobrej woli komitetu i jego przewodniczącego, by przy pomocy jednego z lokatorów (w każdym domu znajdzie się jaki-taki fachowiec) i Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Radzie Narodowej, który bezpłatnie przydziela komitetom domowym materiały na drobne naprawy i konserwacje — uszkodzenie dachu usunąć.

Idzie jesień. Będzie, jak co roku, „złota polska”, ale zdarzy się, że raz po raz lunie deszcz. Poleje się woda, zaczną się tworzyć zacieki — tylko dlatego, że komitet domowy nie miał tyle siły, by zalecić małą dziurę w dachu, lub też, że uszkodziła się rynna.

Przebiegające dachy, brud na podwórkach i kłatkach schodowych — to sprawy drobne, ale jakże uciążliwe. Postarajmy się więc ożywić pracę komitetów domowych, aby nasze chwile po pracy nasz zastulony odpoczynek po całodziennym walce o wykonanie zadań, nie były zakłócone.

Wiemy przecież, że komitety uzupełniają swą działalnością wielki wysiłek władzy ludowej z roku na rok przeznaczającej olbrzymie kwoty na gruntowne remonty tysięcy mieszkań robotniczych i pracowniczych.

Ta troska o poprawę warunków życia ludzkiej pracy w naszym mieście wraży się w br. remontem dalszych 22 619 izb i setkami nowych przyłączeń do sieci wodno-kanalizacyjnej. Niechaj więc komitety domowe, świadome tej wielkiej pomocy ze strony miasta i państwa, staną na wysokości zadania i na swoim, społecznym odcinku.

Spotkanie w porcie

Centrum miasta układa się powoli do snu. Gęstą stopniowo światła w oknach wysokich kamienic, zjeżdżają do remiz ostatnie szczecińskie tramwaje. Tylko pochyle uliczki, płynące w dół do portu są jeszcze ożywione ruchem przechodniów. To robotnicy portowi idą do pracy na nocną zmianę. Znikają w labiryntach nabrzeży, między kratownicami dźwigów i sznurami czerwonych towarowych wagonów.

W świetle mocnych lamp portowych odbijają się w wodzie kanały czarne kadłuby przycumowanych do nabrzeży statków handlowych. Echo niesie pokrzykiwania trymerów i dźwięków.

Tutaj, w wieczornej godzinie spotkałem nad brzegiem kanału Jana Czabaja chłopca ze wsi podkielewickiej. Staj nad brzegiem i w głębokiej zadumie przygląda się nocnemu życiu portu szczecińskiego. Jan Czabaj, gospodarz na 5 ha ziemi jest jednym z delegatów na Krajowy Zjazd Przemysłowców Chłopów. Port i Szczecin widzi po raz pierwszy w życiu.

— Gdy patrzę na ten port,

(Od specjalnego wysłannika)

na jego ludzi i pracę — mówi Czabaj — to całkiem rozumiem, co znaczy sojusz robotniczo-chłopski. Swoje zobowiązania

Rada Bezpieczeństwa odrzuciła wniosek 15 państw w sprawie Maroka

NOWY JORK (PAP). — Rada Bezpieczeństwa odrzuciła wniosek Grupy 15 państw arabskich i azjatyckich, domagających się, by Rada rozpatrzyła sytuację w Maroku w związku z ostatnimi posunięciami Francji w tym kraju, które, jak podkreślali autorzy wniosku, zagrażają pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. Za umieszczeniem wniosku na porządku dziennym Rady głosowało 5 państw — Pakistan, Liban, Związek Radziecki, Chile oraz przedstawiciel kilku kuomin-tangowskiej, przeciwko — Francja, Anglia, USA, Kolumbia i Dania; Grecja wstrzymała się od głosu.

społeczne wobec państwa wykonalem w 100 proc. i będę starał się je wykonywać stale — płyną w noc słowa Czabaja.

Bo wiem — ciągnie dalej Czabaj — że jeśli chłop da więcej zboża państwu, ziemniaków, mięsa i masła — to robotnik, jego towarzysz z miast, będzie mógł kupić więcej żywności, nasze fabryki będą produkowały więcej maszyn i nawozów sztucznych, więcej materiałów, będzie wtedy rosł nasz wspólny dobrobyt. To jest nasz sojusz, który pomaga budować naszą ojczyznę.

Wracaliśmy zamyśleni w stronę śródmieścia. Za nami pozostały światła portowe, statki i dźwigi, i tylko buczenie syren okrętowych nieśło echo daleko pośród mury kamienic.

Szczecin przeżywa swoje wielkie święto. Młoda chłopka z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jedna z członków delegacji chłopów z NRD, którzy zje-

chali na dożynki w polskim Szczecinie z podziwem patrzyła na rozbudowę portu i miasta. Elizabet Bewernitz, ze wsi niemieckiej Krunin w Meklemburgii jest wdową. Gospodaruje na 9 ha, które otrzymała z parcelacji w reformie rolnej po bogatym junkrze. Mąż jej zginął na wojnie.

— Nie wieder Krieg! — mówi Elizabet. Frieden, pokój i przyjaźń.

Słowo pokój wypisane jest w tysiącach słów na murach Szczecina. Słowo pokój powtarzają małe dzieci. Młodzi obywatela Szczecina, ci, którzy na tej ziemi ujrżeli po raz pierwszy światło swego życia i którzy w metrykach urodzenia mają na zawsze wypisane — Szczecin. Polski Szczecin, który pracą budowali, prawie z ruin ich ojcowie i matki. A dzieło budowy będą prowadzić oni gdy dorosną.

Na razie uradowane niezwykłym niecodziennym ruchem świątecznym, biegają wokół barwnych dekoracji i cieszą się tak, jak potrafi cieszyć się niefrasobliwy wiek dziecięcych lat.

Ten polski Szczecin będzie świadkiem manifestacji pracującego chłopstwa z całej Polski. Będzie świadkiem sumowania wielkiego dorobku żmudnej, trudnej, ale jakże wartościowej i ważnej pracy polskiego chłopca.

LEON JANKOWSKI

DELEGACJA CHŁOPÓW Z NRD PRZYBYŁA DO SZCZECINA

SZCZECIN (PAP). — 4 bm. przybyła do Szczecina, witana serdecznie przez przedstawicieli Wojewódzkiego Zarządu ZSCh kilkudziesięciosobowa delegacja chłopów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Delegacja weźmie udział w krajowym Zjeździe Przemysłowców Chłopów w uroczystościach dożynek centralnych.

Amerykanie grożą dyktaturą militarną w razie upadku Adenauera

Oburzenie w Niemczech na cyniczne oświadczenie Dullesa

BERLIN (PAP). — W miarę jak zbliża się termin wyborów w Niemczech zachodnich, klika adenauerowska szuka coraz nowych środków terroru i presji, by zastraszyć wyborców.

Równocześnie amerykańscy protektorzy Adenauera, którzy za wszelką cenę pragną wpręgnać Niemcy zachodnie do rydwanu swej agresywnej polityki, występują z jawnymi pogroźkami pod adresem wyborców.

Amerykańskie władze okupacyjne za pośrednictwem prasy zapowiedziały możliwość wprowadzenia dyktatury militarnej w Niemczech zachodnich w wypadku porażki wyborczej Adenauera.

Srodki terroru i nacisku, metody oszczerzej propagandy i pałki policyjne — nie wystarczają Adenauerowi i jego protektorom.

Dnia 3 bm. sekretarz stanu Dulles oficjalnie zagroził ludności Niemiec zachodnich, że „miejska wyborcza Adenauera pociągnie za sobą katastrofalne skutki dla sprawy przywrócenia jedności i suwerenności Niemiec”.

Pogrożki Dullesa i jego cyniczne ingerencja wywołały głębokie oburzenie w Niemczech.

Wielu działaczy politycznych w Niemczech zachodnich składa deklaracje i wysyła do wysokiego Komisarza USA Conanta depesze, protestujące przeciwko cynicznemu wystąpieniu Dullesa.

Dnia 4 bm. gestapo adenauerowskie zastosowało szczególnie brutalne środki, by nie dopuścić do zebrań wyborczych organizowanych przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD), jak również przez mieszczańskie ugrupowania, walczące o pokojowe zjednoczenie Niemiec (Ogólnoniemiecka Partia Ludowa i Związek Niemców). Na lokale partii postępowych, na redakcje ich organów prasowych oraz na zebrania wyborcze, zwoływane przez przeciwników Ade-

nauera — napadają bojówkarze faszystowskie, wspierani przez policję.

Skład delegacji polskiej na VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ

WARSZAWA (PAP). — Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził następujący skład delegacji polskiej na VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się dnia 15 września br. w Nowym Jorku:

Przewodniczący delegacji: Marian Naszkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Delegaci: Józef Winiewicz, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Waszyngtonie; minister pełnomocny Juliusz Suchy, dyrektor polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych; Zofia Wasilkowska, sędzia Sądu Najwyższego, minister pełnomocny Henryk Birecki, stały delegat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy ONZ.

Zastępcy delegatów: Marek Korowicz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; Mieczysław Lobodycz, wicedyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; Bohdan Lewandowski, naczelnik wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Agencja TASS wyjaśnia

(Dokończenie ze str. 1)

cie, ponieważ napotykała poważny opór w szeregu krajów. Wiadomo, że również w Niemczech zachodnich narasta opór przeciwko realizacji tych układów, w których zainteresowane są wyłącznie koła agresywne.

Nie wolno zapominać o tym, iż rzeczywistym celem układów z Bonn i Paryża jest przygotowanie nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, i krajom demokracji ludowej. Jest przeto rzeczą naturalną, że wszyscy milujący pokój ludzie wita ją z zadowoleniem wzrastającym odczuwając przeciwko ratyfikacji tych układów.

Nie jest jednak przypadkiem, że właśnie w chwili obecnej Adenauer wytycza wszystkie siły, aby wzmocnić pozycję swego rządu, i nie przebiegając w srodkiem zebrać głosy w zbliżających się wyborach a następnie przystąpić do ostatecznego przeforsowania zarówno układu paryskiego, jak i bońskiego, i w ten sposób nie zawiesić rachub agresywnych kół Stanów Zjednoczonych, dążących

do realizacji swych celów w Europie i na całym świecie. Ale nie wolno zapominać o jeszcze jednej rzeczy. Jeśli rzeczywiście uda się przeforsować układy z Paryża i Bonn i przystąpić do ich realizacji, to Niemiec zachodnich, które układy te podpisały, nie będzie już można uważać za państwo pokojowe; przekształcając się one w narzędzie agresywnych planów bloku północno-atlantyckiego, ostatecznie wkroczą na drogę przygotowań do nowej wojny w Europie. Z chwilą, gdy układy paryski i boński wejdą w życie, przywrócenie jedności Niemiec stanie się niemożliwe. Nie można również nie liczyć się z tym, że Niemiec ka Republika Demokratyczna wyraźnie już oświadczyła, iż nie pozwoli wciągnąć Niemiec wschodnich w siła bloku północno-atlantyckiego i jego planów ujarznienia Niemiec. Z drugiej strony, byłoby nonsensem oczekiwać, iż Związek Radziecki może popierać te plany, wymierzone przeciwko ZSRR i mające na celu wstrzeżenie w centrum Europy nowego niebezpiecznego ogniska agresji — plany, które nie dają się pogodzić z interesami milujących pokój narodów a przede wszystkim samego narodu niemieckiego, jak również sąsiadów Niemiec zachodnich.

Z powyższego jasno wynika, że twierdzenie Adenauera, jakoby „rozwiązanie problemu niemieckiego w warunkach wolności” wymagało zgody rządu radzieckiego na wspomniane plany Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, jest na wskroś fałszywe i że twierdzenie to zmierza do celów, które obce są interesom narodu niemieckiego i interesom pokoju w Europie. Gdyby Adenauer nie bał się prawdy, powinienby przyznać, że przeszkody na drodze do „rozwiązania problemu niemieckiego w warunkach wolności” stawiane są nie przez rząd radziecki lecz przez trzy

mocarstwa zachodnie, które narzucają układy z Paryża i Bonn. Ale Adenauer, jak widać, nie myśli teraz o tym, ponieważ gotów jest wszelkimi środkami zdobyć dodatkowe głosy w wyborach i przeszkodzić wyborcom w głosowaniu na tych, którzy szukają rzeczywiście pokojowych dróg zjednoczenia narodowego, wolności i niepodległości Niemiec.

Co się tyczy Związku Radzieckiego to nie można mieć wątpliwości, że ludzie radzieccy darzą szczerą sympatią wszystkich Niemców, którzy dążą do trwałego pokoju i wolności, do jedności i niepodległości Niemiec.



— JAK CI SIĘ PODOBA WYSTAWA WEHRMACHTU? — WARTO BY BYŁO ZORGANIZOWAĆ WYSTAWĘ OBJAZDOWĄ PO EUROPIE.

List sołtysa Jana Wywigacza do wszystkich sołtysów w kraju

WARSZAWA (PAP). — Coraz więcej chłopów docenia potrzebę wykorzystania w naszej gospodarce wszystkich możliwości surowcowych, ażeby dzięki temu jeszcze lepiej zaspokajać potrzeby ludności. Jedną z takich nie wykorzystanych jeszcze w pełni rezerw są skóry surowe, pochodzące z uboju gospodarskiego, głównie zaś skóry świńskie.

Korzystne ceny na dostarczone skóry oraz premie w postaci prawa zakupu skóry poduszowej po niskich cenach potęgują wśród rolników zainteresowanie sprzedawcą skór na potrzeby przemysłu,

Czas kończyć przygotowania

do kampanii siewno-wykopkowej

Już 8 września PGR-y rozpoczynają siew ozimin

W roku bieżącym rolnicy naszego województwa odnieśli dwa poważne sukcesy: przed terminem ukończyli wiosenną kampanię siewną i w najodpowiedniejszej porze zebraли plony ziół. Walka o jak najszybsze przeprowadzenie omiłow i odstaw ziół trwa.

W wielu jednak powiatach wydziały rolnictwa i leśnictwa przy radach narodowych zapomniely, że 1 września był wyznaczony w naszym województwie jako dzień gotowości do nadchodzącej kampanii siewno-wykopkowej.

Kontrola, przeprowadzona w tym dniu przez pracowników wojewódzkiej służby rolnej, wykryła cały szereg niedociągnięć i to nieomal we wszystkich powiatach.

Oto kilka przykładów: Gminne Ośrodki Maszynowe w Łaznowie, Łazisku i Popielni (pow. brzeziński), w Poddębicach (pow. łęczycki), w Łuźmierzu, Brojcach i Kruszo-

pow. brzeziński, zajmujący 4 miejsce w skupie zióła. Na szczególne wyróżnienie zasługuje gm. Mroza Dolna. Kontraktację rzepaku zamknęło tam wynikiem 150 proc. Drobniakowo został opracowany plan pomocy sąsiedzkiej. Siewniki są już rozstawione po gromadach. Ork przedsięwzięcia zakończono. Wymiana ziarna przebiega sprawnie. Nawozy sztuczne znajdują się już u rolników.

Tak jak w Mrozie Dolnej może i powinno być we wszystkich gminach naszego województwa.

Jesteśmy przekonani, że drugi i zarazem ostatni termin gotowości do kampanii siewno-wykopkowej, wyznaczony na 8 września, wykaże, że nie ma gminy, nie ma gromady, spółdzielni produkcyjnej, PGR i POM, gdzie komisje kontrolne wykryłyby poważniejsze braki i niedociągnięcia.

Sukcesy podczas wiosennej kampanii siewnej i żniwnej miały swe źródło w należytnym przygotowaniu.

A więc nie czekać! Jak najrychlej usunąć niedociągnięcia! Wykorzystać ostatni deszcz! I siąć... Siąć w ziemię dobrze przygotowaną! Siewniki i ziarnem kwalifikowanym!

Wczesny i dobry siew — to przecież gwarancja dobrych przyszłorocznych zbiorów.

Wiele PGR rozpoczyna siew ozimin już 8 września. Zespół PGR Łódź podjął cenne zobowiązanie. Mianowicie niezależnie od przedterminowego ukończenia siewów — zakończy wykopki przed 30 września.

Oto przykład do naśladowania!

Burze nad Polską

WARSZAWA (PAP). — W dniu 3 bm. w różnych częściach kraju notowano liczne burze, które w ciągu dnia przybierały na aktywność. Wystąpiły one już w nocy z dn. 2 na 3 br. w woj. szczecińskim i koszalińskim, a następne rozprzestrzeniły się na inne województwa.

W powietrzu pochodzenia częściowo zwrotnikowego nastąpił znaczny wzrost temperatury dochodzący w wielu miejscowościach do 30 st., a w Wieluniu i Łodzi do 32 st.

W stolicy wystąpiła też burza pyłowa, a szybkość wichury dochodziła do 30 metrów na sekundę. W godzinach wieczornych notowano burze o mniejszym już na tężeniu w rejonie Suwałk, Białegostoku, Siedlec, Lublina, Sandomierza aż po Aleksandrowice k. Bielska.

W szeregu miejscowości burze wyrządziły dość poważne szkody.

W 1954 r. nastąpi dalsze powiększenie produkcji artykułów masowego spożycia w NRD

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dniu 3 bm. zatwierdziła wycieczne planu gospodarczego na rok 1954.

Cała produkcja przemysłowa, a zwłaszcza produkcja towarów masowego spożycia i artykułów rolnych zostanie zwiększona w roku 1954, co przyczyni się do dalszego polepszenia warunków życia ludności NRD.

— Odkąd w moje życie weszła pieśń stało się ono jaśniejsze...

WDK działa jak magnes szerząc kulturę

wśród społeczeństwa łódzkiego

W tym wielkim gmachu przy ul. Traugutta 18, który odwiedziłem onegdaj, byłem przed pół rokiem. Wówczas mieszczyli się tutaj biura ORZZ, na drugim zaś piętrze — Wojewódzki Dom Kultury.

Dom Kultury istniał dopiero od kilku tygodni, ale w ludziach, którzy weszli w jego skład, było tyle rozmachu, prężności i dynamiki, iż z góry można było przewidzieć, że za ciasne będą dla nich mury prowizorycznego lokalu.

I rzeczywiście gospodarzem dawnego gmachu ORZZ jest dzisiaj — dzięki zrozumieniu i poparciu władz — Dom Kultury, którego działalność rozwija się coraz pięknie.

Ten sam surowy jeszcze trochę wówczas zespół teatralny, który w lutym odbywał pierwsze próby sztuki Berwińskiej „Proces”, zdołał latem za to przedstawić drugą nagrodę na centralnych eliminacjach w Warszawie. Również drugą nagrodę otrzymał tam zespół chóralny WDK pod kierunkiem Pagowskiego.

Dzisiaj śpiewacy tego zespołu przygotowują się właśnie do nowej imprezy artystycznej: wystąpić bowiem mają przed mikrofonem Polskiego Radia.

Skorzystałem ze sposobności, ażeby pogwarzyć z członkami tego chóru.

Daniela Kurek, przołownica pracy, snowaczka Zakładów Przemysłu Jedwabniczego Łódź-Południe, które w drugim kwartale zajęły pierwsze miejsce we współzawodnictwie między zakładowym, opowiada:

— Odkąd w moje życie weszła pieśń, stało się ono dla mnie jeszcze jaśniejsze i pogodniejsze. Nasze kolektywne próby i występy są dla mnie wyprzedzeniem, po którym z jeszcze większą chęcią i zapałem oddaję się mojej pracy zawodowej.

Ala Wojewódzkiemu Domowi Kultury zawdzięczam coś więcej, niż to, że mogę — że tak powiem — dać upust mojemu zamilowaniu do śpiewu. Często przychodzę tutaj na odczyty ideologiczne oraz na fachowe prelekcje, które uczą mnie nowoczesnych metod pracy. To, o czym dowiaduję się tutaj w teorii, przenoszę na teren mojej pracy zawodowej i stosuję w praktyce. A muszę zaznaczyć, że wyrybiam dwieście procent normy...

Wypowiedź Daniela Kureka jest bardzo charakterystyczna, określa ona bowiem do kładnie cele i zadania Wojewódzkiego Domu Kultury, którego działalność nie ogranicza się tylko do umasowienia sztuki. Istnieją w nim jeszcze inne działy, więc: propagandy masowej, pracy wśród dzieci, biblioteczny i dział propagandy produkcji.

Zadaniem tego ostatniego jest pogłębianie wiedzy fachowej wśród robotników i chłopów.

Prócz dziesiątków referatów, spotkań i wieczorów, zorganizował on cztery wystawy w terenie, propagujące: metodę Zandarowej, Kowalowa, małej mechanizacji w przemyśle lekkim oraz wystawę bezpieczeństwa i higieny pracy.

Również aktywnie pracuje dział propagandy masowej, który zorganizował około 40 odczytów i przeglądów prasy, kursy języka rosyjskiego itd. Słusznie też WDK nie ogranicza się do imprez na własnym terenie, ale wychodzi często do zakładów pracy.

Osiągnięcia — jak na półroczną działalność tej placówki — piękne.

— Jednakże — mówi dyrektor WDK, Karol Grabowski —

plany nasze idą dalej. Chcemy uruchomić dział plastyków-amatorów, papieroplastyki, zespół fotoamatorów, klub „wąskiej taśmy”. Rozszerzamy dział propagandy, organizując gabinet Wszelchnicy Radiowej, gabinet studiowania dzieł Lenina i Stalina, gabinet bezpieczeństwa i higieny pracy, gabinet techniczny.

W Domu naszym, którego przebudowa nie jest jeszcze zakończona, urządzimy salę ping-pongową, szachową na 60 stołków, czytelnik techniczny, czytelnik plam oraz Centralę Kompletów Ruchomych, która obsłuży około 300 punktów bibliotecznych na terenie województwa...

Plany ambitne. Śledzić też będziemy z zainteresowaniem, w jaki sposób zostały one zrealizowane. Albo-

wiem wśród wielu instytucji kulturalno-oświatowych WDK, który ma być przykładem i wzorem dla wszystkich innych związkowych placówek kulturalnych, zajmuje jedno z bardziej ważnych i odpowiedzialnych miejsc.

M.



...z tyłu na zderzakach, z boku na stopniach — zwisają „grona” niesfornych pasażerów. Wśród nich widzimy i tramwajarza w uniformie służbowym. Fe, wstydl! Powinnicie, obywatelu, dawać innym dobry przykład!
Fot. Olejniczak

Złe były prawidła dlatego brak pantofli

Na razie — tylko „podhalanki”

Młodzież po rozpoczęciu roku szkolnego napotykała na trudności w zakupie pantofli gimnastycznych, tekstylnych na skórzanym spodzie.

Wprawdzie w sierpniu dostarczono do sklepów łódzkich 600 par tych pantofli, jednak sprzedano je z miejsca, a nowe transporty Centrala Handl. Sprzętu Sportowego nie otrzymała. Produkcja tych pantofli została wstrzymana ze względu na wady, jakie posiadały. Nie pasowały one na dziecięce nóżki, spadały z pięt, w palcach były za wąskie. Podobno robiono je na złych „kopytach”.

Nim dystrybutorzy i producenci pozatwierdzą wszelkie formalności z wznowieniem produkcji dobrych pantofli gimnastycznych dla dzieci, uplynie dłuższy okres czasu.

W tej chwili młodzież szkolna może nabywać jedynie tenisówki tzw. „podhalanki” w kolorze biało-niebieskim, bia-

ło-czerwonym i biało-beżowym po 28.50 zł za parę.

Zalować należy, że o ulepszeniu produkcji pantofli gimnastycznych dla młodzieży nie pomyślano wcześniej, a dopiero w chwili rozpoczęcia roku szkolnego. Błąd ten trzeba naprawić jak najszybciej.

(8)

Spółdzielnia Pracy «SŁAWA»
Łódź, Południowa 78
zawiadamia,
że z dnem 1 września prowadzi punkt skupu i renowacji maszyn do pisania i liczenia przy ul. Piotrkowskiej 120
Skupu dokonujemy od osób prywatnych i instytucji społecznych.

● Występy artystyczne
● Festiwal filmów
● Wycieczki, spotkania w „Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej”

W dniach od 8 października do 8 listopada br. obchodziliśmy jak co roku „Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej”.

W Łodzi ukonstytuowała się już komisja wykonawcza obchodu Miesiąca, która przy stałym do przygotowywania planów imprez. Przewiduje się m.in. wieczornice w zakładach pracy i blokach mieszkalnych, spotkania z przodownikami pracy, którzy bądź to byli w Zw. Radzieckim, bądź to stosują radzieckie metody pracy, z naukowcami, korzystającymi z wielkiego dorobku nauki radzieckiej i z przedstawicielami Wojska Polskiego — uczestnikami walk u boku niezwykłej Armii Radzieckiej.

Bogaty program obchodu przewidywa również imprezy artystyczne i sportowe, wieczory dyskusyjne i prelekcje, Festiwal Filmów Radzieckich (ujrzymy 10 nowych filmów, w tym: „Admirał Uszakow”, „Pieśniarz stepów”, „Rewizor” i in.), dalej — wystawienie sztuk radzieckich, wycieczki do zakładów pracy stosujących metody radzieckie i na budowlę socjalizmu, jak: Pałac Kultury i Nauki, rurociąg Pilica — Łódź, Nowa Huta, Zerań, Jaworzno.

MDK uruchamia dla najmłodszych w czasie trwania Miesiąca pięknie udekorowaną „salę bajek”, gdzie dziatwa zapozna się z ludowymi bajkami rosyjskimi i radzieckimi.

Gorzkie „winogrona”

Każdego dnia, rano lub wieczorem, na każdej linii tramwajowej, możemy zobaczyć zwisające z wszystkich wejść i wyjść tramwajowych „grona” pasażerów, przeważnie młodzieży.

Na czepiających się tramwajów nakłada się co prawda mandaty karne, jak wynika jednak z zamieszczonych wyżej zdjęć, niewiele to pomaga.

A przecież przez lekkomyślne wieszanie się tramwajów łatwo można ulec kalectwu czy nawet stracić życie!

Władze powinny surowiej niż dotychczas karać ludzi, tworzących tramwajowe „grona”. Powinni się tą sprawą zająć także wszyscy pasażerowie — nie dopuszczając do tego rodzaju wybryków.

Przypominamy również konduktorom, że mają oni obowiązek pobierać kary od niesfornych pasażerów usiłujących jechać na stopniach wymigać się od zapłacenia za przejazd. Dotychczas bowiem konduktorzy patrzą obojętnie na te wyczyny niektórych pasażerów.

Wszyscy powinniśmy prowadzić nieublaganą walkę z lekkomyślnością, powodującą wypadki!

(u)

Zetrzyjcie kurz

Przykro patrzeć przechodniom mijającym Urząd Pocztowy nr 26 (na ul. Kopernika) na jego szyld i tarczę z godłem państwowym. I jedno i drugie pokryte jest kurzem i brudem. Przykrość jest tym większa, że w urzędzie pracuje zespół zetemowski.

Czy nie znajdzie się wśród tego grona ktoś, kto by chociaż raz w miesiącu start kurz z tarczy, szyldu i dodatkowej ze skrzynek pocztowej.

Nawoj (Zakątna 87) List swój czytelnik zaopatrzył rysunkiem, przedstawiającym

Nasze rady

STEFAN K.: Alimenty, zasądzone przez sąd, należy płacić. Jest Obywatel w błędzie, gdyż nie zostały wydane żadne przepisy, dotyczące umorzenia tego rodzaju zobowiązań.

ANTONI BR.: Z pojęciem służby wojskowej łączy się pojęcie honoru. Osoby, pozbawione na podstawie orzeczenia sądowego obywatelskich praw honorowych, nie mogą pełnić zaszczytnych służb wojskowej (Dekret z dn. 4.III.1950 r.). Okres pozbawienia praw zaczyna się liczyć dopiero po odbyciu kary więzienia.

BARBARA NYK: Nie można korzystać z całości z dwóch rent — z renty wdowiej i wypadkowej. Jedną z tych rent, z renty niższej, jest wypłacana w polowie, czyli w 50 proc.

szylid i godło zakryte tak dokładnie kurzem, że litery są nieczytelne. Sądźmy, że już dziś po południu znaki pocztowe śliskie będą czystościami.

Chodzi o park przy zbiegu ulic Drewnowskiej i Zachodniej list który zawiera prośbę o interwencję w Waszej sprawie.

Chodzi o park przy zbiegu ulic Drewnowskiej i Zachodniej, urządzony duży, nakładem pracy i pieniędzy w tym celu, by ludzie pracy tej dzielnicy mieli gdzie odpocząć.

Prawdopodobnie nie macie odpowiedniego miejsca na grę w piłkę nożną i dlatego Wasz zapal sportowy wyładowuje się w parku ze szkoda dla drzew i trawy. Mamy do Was wobec tego prośbę: zwróćcie się do ja kiegoś koła sportowego lub zrzeszenia, nawiążcie kontakt ze sportowcami, którzy posiadają własne boisko i przeniescie tam swoje treningi.

A może zaprojektujecie miejsce na nowe boisko i przygotujecie teren do jego założenia? Pomyślcie nad tym. Zobaczyćcie ile satysfakcji i zadowolenia da Wam obiekt sportowy, wybudowany własnymi rękami, jak będziecie go szanować i bronić przed intruzami, którzy chcieliby go niszczyć.

I jeszcze jedna prośba. Czy nie moglibyście wziąć pod opiekę parku i wyttumaczyć



Drodzy młodzieńcy z Bałut!

trzymaliśmy od mieszkańców ulicy Drewnowskiej i Zachodniej list który zawiera prośbę o interwencję w Waszej sprawie.

Chodzi o park przy zbiegu ulic Drewnowskiej i Zachodniej, urządzony duży, nakładem pracy i pieniędzy w tym celu, by ludzie pracy tej dzielnicy mieli gdzie odpocząć.

Chodzi o park przy zbiegu ulic Drewnowskiej i Zachodniej, urządzony duży, nakładem pracy i pieniędzy w tym celu, by ludzie pracy tej dzielnicy mieli gdzie odpocząć.

A może zaprojektujecie miejsce na nowe boisko i przygotujecie teren do jego założenia? Pomyślcie nad tym. Zobaczyćcie ile satysfakcji i zadowolenia da Wam obiekt sportowy, wybudowany własnymi rękami, jak będziecie go szanować i bronić przed intruzami, którzy chcieliby go niszczyć.

I jeszcze jedna prośba. Czy nie moglibyście wziąć pod opiekę parku i wyttumaczyć

tych wszystkim, którzy piją w nim wódkę i za śmiejącą trawniki, że źle, bardzo źle czynią. Bądźcie gospodarzami własnego terenu. Macie tak dużo przy-

kładów inicjatywy młodzieży, jej ofiarnej i pozytywnej pracy społecznej. Więc weźcie z niej przykład i napiszcie do nas jak Wam się udało!

Jacek K. Drogi MHD! Proszę uważnie przeczytać, zawstydić się i natychmiast uzupełnić asortyment!

A, gdzie muterki?

Drogi Expressie! Mam mały rower 2-kołowy „Bałtyk”. Zgubiłem gdzieś muterkę, którą przykrecone było koło. Od 2 miesięcy nikt z rodziny nie może nigdzie dostać muterki (ani w sklepach żelaznych, ani sportowych), a ja nie mogę jeździć, bo jedna koła nie utrzyma koła i mogę ulec wypadkowi. Proszę się dowie-

dzieć, dlaczego nie ma drobnych części do rowerów. Pedaly natomiast są, ale te przecież nie giną tak często jak muterki. Proszę szybko interweniować, bo niedługo kończy się mój sezon kolarski.

Kierownik restauracji „Sielanka” za po pełnione nadużycia został zwolniony dyscyplinarnie i sprawę przekazano prokuraturze. Zastosowano również sankcje karne w stosunku do bufetowej restauracji „Halka” za pobieranie nadmiernej cen za wódkę. Poza tym udzielono na gany szefowi kuchni i garmażerni „Mariensztat” oraz kelnerce z restauracji „Tivoli” terenowe komisariaty MO patrolują sy-

stematycznie ulice, na których meły społeczne zakłócały nocny spokój mieszkańcom. Zatrzymano już pijanych chuliganów. Usunięto wreszcie lokomobilę z ul. Towarowej, zakwalifikowaną na złom, którą poczęto i wysłano do huty. Wydział Handlu polecił sklepom mięsnym, aby zawarły natychmiast umowy z „Derodinscją” w celu przeprowadzenia okresowych odmuszań.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

im. byłych Więźniów Radogoszcza

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 78, tel. 144-00

ZAWIADAMIA, że

farbiarnia Spółdzielni przy ul. Polnej 5 przyjmuje do barwienia przedzę wełnianą, bawełnianą i jedwabną w każdej ilości od sektora państwowego i społecznego.

2388-K

Dziewczyna z dzbanem



Państwowy Teatr Nowy w Łodzi gra obecnie z wielkim powodzeniem sztukę Lope de Vega „Dziewczyna z dzbanem”. Na zdjęciach — z lewej: Danuta Korolewicz jako Donna, Anna, z prawej: Hanna Bedryńska, w roli doni Marii (recenzja przedstawienia, ukaza się w nrze jutrzejszym).

Piękne wczasy

Międzyzdroje, w sierpniu

Jak zawsze — tłumnie i gwarno jest na wysoko wystającym ponad fale morza moło w Międzyzdrojach. Oparci o balustradę, z twarzami zwróconymi w stronę słońca, liczni wczasowicze rzucają do morza drobiny bułek i chleba. Po jednej i po drugiej stronie moła kokuje stado mew.

Słońce dopieka mocno, szybko zmieniając białą przeważnie skórę nowoprzybytych wczasowiczów w brązową, czekoladową odcień.

55 lat czekał prostowacz szyn kolejowych z walcowni hutu im. Dzierżyńskiego, Franciszek Łągiewka, na tę chwilę, kiedy zanurzy się w morzu. Za „starej Polsi” — jak nazywa Polskę obywateli i kapitalistów Łągiewka — miał tylko głód i nędzę, bezrobocie. Jak żywe stają mu przed oczyma chwile poniewierki, lata strajków, klęsk i zwycięstwa. Kto jak kto, ale Łągiewka potrafi w pełni ocenić dobroczyne ludu pracującego. Nie na darmo w lewej klapie jego nowej marynarki dumnie lśni w blaskach słońca srebrny krzyż zasługi.

W „ZŁOTEJ KSIĘDZE”

Takich jak Łągiewka są tysiące, wiele tysięcy. Każda z 12 administracji Funduszu Wczasów Pracowniczych w Międzyzdrojach prowadzi tzw. „Złotą księgę”. Warto przerzucić jej karty. Wiele się można przy tej lekturze nauczyć, wiele zrozumieć. Jakże wymowne i trafne są słowa wpisane przez metalowca z PAFAWAGU w księdkę pamiątkowej ADW „Pokój”:

„Mam 49 lat i jeśli sięgnę myślą w przeszłość, to żałuję, że nie urodziłem się dwadzieścia lat później”.

Jakże wiele mówią te proste, z głębi serca płynące słowa. Przecież one właśnie pomagają zrozumieć, jak wiele zmieniło się w naszym kraju, co stworzyło i zagwarantowało ludziom pracy władza ludowa. Przed wojną Międzyzdroje, podobnie jak Zakopane czy Krynica, były miejscowością, gdzie zjeżdżali się w sezonie kapitałści, przemysłowcy i obszarnicy.

A dziś... Dziś w Międzyzdrojach spotkasz ludzi z całego kraju, ludzi różnych zawodów. Są wśród nich i budowniczości Starówki warszawskiej i górniczy z kopalni Zabrze-Wschód włókniarze z Łodzi, robotnicy z zakładów im. Józefa Stalina w Poznaniu i ekspedientka ze sklepu odzieżowego w Radomiu.

UROK WCZASÓW

Dzisiejsze Międzyzdroje niepodobne są nawet do tych sprzed pięciu lat. Wtedy przyjeżdżali tu różni dorobkiewiczowie, chuligani i biki-niarze, aby przy wrzaskliwym jazz-gocie orkiestr „wdrawiać” amerykański styl

życia w spelunkach - tawernach. Dzisiaj gros wczasowiczów obejmuje miejscowy Ośrodek FWP. Rokrocznie w sezonie przewija się ich kilkanaście tysięcy.

Wczasy w Międzyzdrojach to nie tylko plaża i słońce. To także wycieczki na Górę Kawczą i przez Park Narodowy. To wycieczki statkami „Diana” i „Telimena” — a pełne morze i zalewem do Szczecina. To wieczorki taneczno-zapoznawcze i imprezy sportowe, koncerty, a nawet występy zespołów teatralnych.

Odwracam głowę w stronę morza. Na lekko zaróżowionym, jak policzki młodej dziewczyny, tle zachodzącego słońca widzę wyraźnie parę moich znajomych z poznańskiego „Stomila”. On nazywa się Jurek, ona Genia. On jest technikiem normowania, ona urzędniczką. Trzymają się za ręce, są szczęśliwi. Dobrze jest im razem.

Nie tylko im zresztą. Na wczasach każdy czuje się pełen radości, humoru i energii.

Krytyka i samokrytyka handlu uspołecznionego

- Kupują kota w worku
- „Zielona” prywatna inicjatywa
- Jajczarze — z kontroli: niedostatecznie
- Gdzie trwonią grosz publiczny

Zaintelowana przez naszą redakcję dyskusja na temat osiągnięć i braków handlu uspołecznionego wywołała żywy odzew. Codziennie napływają do redakcji dziesiątki wypowiedzi na temat handlu uspołecznionego. W dniu dzisiejszym głos zabiera

naczelny dyrektor

Związku Spółdzielni Spożywców Łódź-Miasto
ob. M. Lifszyc

— CO HAMUJE SPRAWNE DZIAŁANIE APARATU SPOŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W NASZYM MIEŚCIE?

— Głównym czynnikiem hamującym sprawność działania naszego aparatu jest niewłaściwy styl pracy, cechujący niektóre centrale handlowe. Znajduje to głównie wyraz w zbyt późnym zawiadaniu nas o przypadającej nam puli towarów na dany miesiąc, niewłaściwej klasyfikacji towarów, dostawie towarów z wadami jakościowymi itd.

— PROSZE O KONKRETNE PRZYKŁADY.

— Owszem. Np. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywcze systematycznie opóźnia doręczanie rozdzielników towarowych, a przesyłane rozdzielniki obejmują tylko kilka asortymentów towarów, podczas gdy cała pozostała masa towarów objęta jest pojęciem „różne”. Ku puje się od nich właściwie mówiąc „kota w worku”.

Warzywa na łańcuszku

Drugą taką centralą jest Okręgowy Zakład Handlu Owocami i Warzywami. Cen-

trala ta właściwie mówiąc nie spełnia swego zadania. Sklepy nasze są w stanie codziennie już o świecie przyjąć każde ilości świeżych warzyw i owoców. Pragniemy przecież, by człowiek pracy mógł z rana nabyć świeże warzywa i owoce. OZHOW dostarcza nam jednak towary dopiero w godzinach popołudniowych. Rezultat jest taki, że nie otrzymując warzyw i owoców z OZHOW musimy je nabywać bezpośrednio od prywatnych dostawców. Ci zaś, wykorzystując sytuację, stwarzają „łańcuszek” i podbijają ceny.

„Tajemnica”
Zielonego Rynku

W ogóle sprawa handlu warzywami i owocami wymaga odpowiedniego zajęcia się ną czynnikami nadrzędnymi. To co się odbywa codziennie w godzinach rannych na Zielonym Rynku, trudno jest nazwać handlem. Rej tam wodzi kilku spekulatorów z dobrze znanymi na łódzkim rynku Jabłońskim i Czekają na czele.

Jeżeli ludność naszego miasta nie otrzymuje od nas owoców, warzyw i włośzczyzny w pełnym asortymencie,

to odpowiedzialność za to spada w pierwszym rzędzie na OZHOW.

Dostawy bez kontroli
brakarskiej

Również pod adresem Centrali Jajczarsko - Drobiarskiej mamy poważne zarzuty co do jakości dostarczanych jaj, których klasyfikacja dokonywana jest w CJD. Nasi konwojenci, odbierając po kilkadziesiąt skrzyń jaj, nie mają możliwości skontrolowania ich jakości. Dopiero sprzedawcy w sklepach wzgl. klienci ujawniają, że w skryniach znajduje się wiele zepsutych jaj.

— JAKA JEST WYSOKOŚĆ MANK W SKLEPACH SPOŁDZIELCZYCH?

— W sklepach naszych mamy znacznie mniej mank, niż w sklepach MHD. Niemniej jednak są one jeszcze bardzo duże, jeżeli zważymy, że za okres I półrocza br. wynoszą ponad 1211.000 zł. co stanowi 0,15 proc. obrotu.

W jednym miesiącu
w jednym sklepie
35000 zł manka

Nadmiernymi mankami „wyróżniają się” PSS — Poludnie i ZSS — Zakład Obroty Warzywami i Owocami. Zanotowaliśmy takie potępienia godne wypadki, że w sklepie rybnym nr 92, pozostającym pod kierownictwem Józefa Koczeki, w okresie od 18 czerwca do 15 lipca br. powstało manko w wysokości 35.180 zł., w sklepie pie-

karnicznym nr 147, gdzie kierownikiem jest Leokadia Woźniak w okresie od 20 marca do 27 kwietnia br. — manko w wysokości 17.328 zł., w sklepie nr. 1104 pod kierownictwem Wiesławy Stepien, w okresie od 25 lutego do 8 kwietnia br. — manko w wysokości 17.943 zł., w sklepie spożywczym nr. 758, kierownik Walenty Pawlak, w okresie od 15 grudnia 1952 r. do 13 marca br. — manko w wysokości 38.628 zł. itd.

— CZY I W JAKI SPOSOB PROWADZONA JEST WALKA Z MANKAMI?
— Na walce z mankami skoncentrowana jest cała uwaga naszego aparatu rewizyjnego. Co jest bowiem przyczyną powstawania mank? Manka powstają z powodu niedostatecznych kwalifikacji personelu, nieuczciwości niektórych konwojentów, a w głównej mierze z powodu nieuczciwości niektórych sprzedawców i kierowników sklepów.

Manka staramy się zwalczać różnymi drogami. A więc: poprzez wzmoczone szkolenie pracowników (w br. przeszkolimy 619 pracowników na różnych kursach szkoleniowych), poprzez wzmoczoną czujność aparatu kontrolnego, poprzez doprowadzenie księgowości do stanu bieżącego, poprzez wzmoczoną akcję remanentową oraz przez uaktywnienie opieki społecznej nad sklepami, sprawowanej przez komitety członkowskie.

— CZY KOMITETY CZŁONKOWSKIE PRZY WASZYCH SKLEPACH UJAWNIAJĄ JAKĄS AKTYWNOŚĆ?

— Istnieje ponad 400 komitetów członkowskich przy naszych sklepach spółdzielczych. Niektóre z nich są bardzo aktywne. Ze wymienione komitety przy sklepie nr 632 z ob. Ireną Gałązką na czele, przy sklepie nr. 901 z ob. M. Lutobrowską, przy sklepie nr 315 z ob. Janiną Siliwską itd. Sklepy te wyróżniają się wysoką kulturą handlu.

Mamy jednak wiele komitetów członkowskich nie przejawiających żadnej działalności ani troski o swój sklep, i przeważnie w tych właśnie sklepach powstają manka, nieprzestrzegane są zarządzenia o higienicznym i estetycznym wyglądzie sklepu oraz brak troski o właściwą i kulturalną obsługę klientów.

Rozmowę przeprowadził
M. B.

Rozmowy z Czytelnikami

Kim jest Konrad Adenauer?

Pytanie to stawia nam w liście nasza Czytelniczka Zofia Lewicka ze Skierniewic. Ob. Lewicka pisze m. in.,

„W ciągu ostatnich miesięcy zasłło wiele ciekawych wydarzeń na arenie międzynarodowej. Zaczęłam się żywo interesować tymi sprawami. Zwłaszcza frapuje mnie zagadnienie niemieckie, które nabiera obecnie szczególnej wagi, w związku z wysiłkami ZSRR i całego obozu pokoju, a przede wszystkim wysiłkami samego narodu niemieckiego, zmierzającymi do pokojowego zjednoczenia kraju.

Czytając informacje i artykuły na temat Niemiec, spotykam się stale z twierdzeniem, że zachodnio-niemiecki premier Adenauer jest marionetką USA. Co jest tego przyczyną? Co właściwie wiąże Adenauera z agresywnymi kołami Stanów Zjednoczonych?”

Pytanie jest bardzo na czasie, szczególnie w związku z zbliżającymi się wyborami w zachodnich Niemczech. Licząc się ze szerepnością miejsca, podamy Wam obywatelko tylko najciekawsze i najbardziej charakterystyczne dane.

Adenauer — wróg narodu niemieckiego nr 1 uprawia swą politykę od dawna. Zrodem tej polityki jest jego wieloletnie powiązanie z wielkim kapitałem finansowym.

Na widownię polityczną wkroczył w roku 1917, wybrany na burmistrza metropolii

reńskiej. W związku z tym zostaje powołany na dwór pruski przez Wilhelma II. W tym czasie jest już blisko związany z tzw. kliką kolońską, do której należeli znani bankierzy Oppenheim i Stein oraz konserw Otto-Wolf.

W latach 1919 — 1923 zdrący narodu niemieckiego w obawie przed rewolucją dążą do oderwania Nadrenii od Niemiec i utworzenia udzielniczego państewka reńskiego. Słają napędową tego planu jest wielki finansista Louis Hagen — akcjonariusz banku Oppenheim, z którym współdziała Adenauer. Ta współpraca przetrwała wszystkie burze dziejące, gdyż niejaki Robert Pferdemenges, figurujący na liście zbrodniarzy wojennych, jest dziś kolegą partyjnym Adenauera a zarazem szefem akcjonariuszów banku Oppenheim.

W latach późniejszych Adenauer jeszcze mocniej wiąże swe losy z wielką finansjerą. Staje się on członkiem rady nadzorczej Deutsche Bank i zasiada w radach nadzorczych 15 towarzystw, w tej liczbie Deutsche Luft Hansa, das Rheinisch Westfälische Elektrizitätswerk, Rheinische A. G. fuer Braunkohlen bergbau i in. Współwłaścicielami niektórych z tych przedsięwzięć byli wielcy przemysłowcy Stinnes, Voegler, Thyssen i Flick.

Z Pferdemengesem, najlepszym przyjacielem Adenauera i bankierem Werhahnem, którego syn poślubił pannę Adenauer, związane są dwa dalsze banki zachodnich Niemiec, mianowicie Commerzbank i Dresdner Bank. Z tym

ostatnim wiąże kanclerza bońskiego również bliski krewny niejaki H. P. Zinsser, który jest kierownikiem frankfurckiej filii tego banku. Poprzez Werhahna łączą Adenauera więzy rodzinne z kardiodynałem Fringssem, osławionym przywódcą „duchowym” rewizjonistów bońskich. Pokrewieństwo z rodziną Zinsser zapewnia Adenauerowi również bliskie stosunki ze znanymi przedstawicielami imperializmu amerykańskiego — Morganem i Rockefellerem. Dodajmy, że jedna z córek rodziny Zinsser jest żoną J. Mc Cloya, byłego komisarza stanu USA w zachodnich Niemczech. Mc Cloy, reprezentant interesów Rockefellera, jest obecnie kierownikiem Chase National Bank.

Ta gęsta sieć finansjery, w którą wplątany jest również Watykan, zapewnia rekinom Wall Street decydujący wpływ na ekonomikę i politykę zachodnich Niemiec.

Macki Adenauera i jego kliki sięgają jednak dalej. Zdołała ona opanować również „Bund Katholischer Unternehmer” (związek przedsiębiorców katolickich), którym kieruje kardynał Frings, spokrewniony z rodziną Werhahn.

Rzuca się w oczy fakt, że rodzina Adenauera zajmuje wybitne stanowiska w zachodnio-niemieckich trustach i koncernach zbrojeniowych. Konrad Adenauer junior jest członkiem rad nadzorczych wielu filii Rheinisch Westfälische Elektrizitätswerke, zaś drugi syn kanclerza — Max Adenauer zaangażowa-



Oni popierają...
wg B. Jęfłmowa

ny jest w odbudowie lotnictwa zachodnio-niemieckiego. Kuzyn kanclerza Kurt Adenauer jest jednym z współzałożycieli fabryki samolotów i motorów Junkersa, odbudowanej w lipcu 1952 roku w Kassel.

Takie są niektóre tylko fakty, dające odpowiedź na pytanie „kim jest Adenauer”. Nawet dziecko nie uwierzy, że Konrad Adenauer jest „wybrancem ludu niemieckiego”, który pretenduje do stanowiska premiera w zachodnich Niemczech. Jest natomiast dla każdego dziecka jasne, że Adenauer jest namiestnikiem Morganów i Kruppów, Rockefellerów i Thyssenów Fringsów i Watykanu w zachodnich Niemczech. „Zjednoczenie” Niemiec, o którym mówi Adenauer, to oddanie całych Niemiec pod ich władzę, to spowodowanie nowej wojny, do której prą wszelkimi siłami mocodawcy bońskiego satrapy.

My, wraz z wszystkimi postępowymi siłami Niemiec, mówimy o prawdziwym zjednoczeniu Niemiec — pokojowym i demokratycznym. Takie zjednoczenie przeraża Adenauera, gdyż oznacza śmierć polityczną dla niego i jego popleczników.

hesp.

RADIO

SOBOTA, 5 WRZESNIA

7.55 Wład. poranne. 8.00 (Ł) Muzyka rozr. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi 13.00 Koncert orkiestry. 13.40 Utwory na harfe. 14.10 Dla kl. I—II „Z piosenką jest nam wesoło”. 14.30 Dla kl. V—VII. 14.50 Koncert chóru. 15.10 „Baj Ganie przeprowadza wybory” — opowiad. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Utwory na obój. 16.15 „Rosną w miastach domy”. 16.20 (Ł) Aud. dla młodzieży. 16.35 (Ł) Koncert ork. mandolinistów. 17.00 Wład. popołudniowe. 17.15 (Ł) Muzyka ludowa. 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wies”. 17.40 (Ł) „Echo dnia”. 17.45 (Ł) „Radiowy notatnik kulturalny”. 18.00 (Ł) „Sprawa do załatwienia”. 18.30 (Ł) Muzyka tan. 19.00 Aud. literacka. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 (Ł) „Przy sobocie po robotce”. Koncert masowy pt. „Dobre ca sy — te wczasy”. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wład. sportowe. 21.36 Muzyka tan. 22.00 „Droga przez mek”. — fragm. powieści 22.20 Recital skrzypcowy. 22.40 Muz. tan. 23.10 Muzyka na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

golone strzyżone

ŁÓDZKIE WIDOCZKI

Plaga ulic łódzkich jest u-
stawicze rozkopywanie jezdni
przez rozmaite instytucje i
przedsiębiorstwa, które nie uz-
gadniają między sobą przednio
planu robót ziemnych...

**Najpierw przyszli z Elektrowni
I skopali bruk gruntownie.
Zasypani, poszli dalej
A tu nowi goście wala:
Z Wodociągów trzy brygady
Kopią ziemię tamtych śladem.**

**I kontredans nie ustaje:
To z Gazowni, to z Tramwajów,
Później zaś z Kanalizacji
Kopią z racją i bez racji.
Trwa robota już od rana,
Jezdnie ciągle rozkopana.**

**Czy już koniec? — ktoś zapyta.
Nikt tu więcej nie zawita?
Nie, bo MPK od piątku
Zacnie kopać od początku!**

SKORPION

Z eksportowej „setki” szyjemy odzież

Innowacje od poniedziałku w Domu CT

W Domu Włókienniczym Centrali Tekstylnej przy ul. Piotrkowskiej 87 wprowadzona zostaje od poniedziałku 7 bm. słuszną innowacja w sprzedaży wełny. Uruchomione będą dwa stoiska z materiałami wełnianymi. W pierwszym nabywać będzie można kupony „setek” wełnianych, eksportowych w cenie od 600 — 760 zł za metr. Nabywca nie zabiera materiału do domu, lecz pełniący dyżur przy stoisku krojczy Państw. Przedsiębiorstwa Krawiecko - Kuśnierskiego bierze miarę i odnosi kupon do jednego z punktów usługowych, który uszyje dla klienta garnitur lub palto. Materiały w tym stoisku są własnością Państw. Przedz. Kraw.-Kuśn., a ze względu na swą atrakcyjność, będą sprzedawane w Domu Włókienniczym CT, a nie jak do tej pory jedynie w punktach usługowych krawiecko-kuśnierskich, gdzie ruch kupujących był mniejszy.

Ten nowy pomysł w sprzedaży materiałów wełnianych eksportowych, równocześnie z zamówieniem garnituru lub palta jest praktyczny i niewątpliwie zda egzamin.

W drugim stoisku sprzedawane będą kupony wełniane w dużym wyborze do całkowitej dyspozycji klienta.

(Sk.)

Do warzyw! Do warzyw!

Charakterystyczny obrazek z Bałuckiego Rynku
Foto Olejniczak



Teżoroczny urodzaj na warzywa jest wspaniały, toteż ceny ich kształtują się stosunkowo nisko. Wczoraj np. ogórki sałaciaki kosztowały 40 gr za kg, zaś kiszyniaki płacono na rynku zł 1.80. Łódź zjada dziennie od 8 do 10 ton ogórków.

Wspaniale obrodziły się też pomidory. Obserwujemy jednak ciekawe zjawisko. Gdy pomidory były droższe, Łódź konsumowała ich dużo więcej niż obecnie, gdy cena ich waha się od 50 gr do 2 zł za kg. Wczoraj Łódź zjadała 50 ton pomidorów. Jest to ilość niska, gdyż mniejsze od Łodzi miasta jak Poznań i Kraków zgłaszają do wojska większe zapotrzebowania niż Łódź.

Potaniały warzywa, ale sklepy i zakłady gastronomiczne niechętnie je nabywają, gdyż ze względu na niskie ceny, mają — jak tłumaczą — trudności z wykonaniem finansowych planów dziennych. Woła więc sprzedawców i podawców artykułów droższych, mimo że klienci poszukują tanich warzyw. Jest to z gruntu błędna polityka: klientowi trzeba udostępnić to co jest tanie i na co ma apetyt!

Od 15 bm. komisje poborowe

Na ulicach Łodzi pojawiły się obwieszczenia o pobrażeniu mężczyzn do służby wojskowej.

Na pobór winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1933 oraz w latach 1932, 1931, 1930, którzy dotychczas korzystali z odroczenia od służby wojskowej. Na komisję poborową winni się także zgłosić wszyscy mężczyźni do 50 roku życia, którzy nie stawali dotychczas do poboru i nie mają ustalonego stopnia zdolności do służby wojskowej.

Komisje poborowe działające na terenie Łodzi dla rocznika 1933 w czasie od 15 bm. do 15 października, dla roczników starszych od 15 bm. do 6 października.

Komisja poborowa WKR I znajduje się przy ul. PABIANICKIEJ 2, WKR II, ul. ZIELONKA 10 i WKR III, ul. DĄBROWSKIEGO 23a.

WYDAWCA
INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja Łódź,
ul. Piotrkowska 96, Centrala tel.
283-00.

Red. nac. 125-64, 283-00,
wewn. 39, godz. przyj. 12-13,
z-ca red. nac. 216-22, sekr. od-
pow. 204-75, 283-00, wewn. 41,
godz. przyj. 10-12, dział listów
i interw. 114-32, 283-00, wewn.
40, dział gospod. 283-00, wewn.
42, 228-32, dział sport. 208-95,
dział miejski 223-05, 137-47, dział
rolny 283-00, wewn. 38, Biuro
ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel.
111-50 i 114-75 czynne 8-16,
w sobotę 8-14.

REDAGUJE KOLEGIUM

Dziś rozpoczynają się Dni Filmów Polskich

Co zobaczymy na naszych ekranach?

W roku 1933 przy I Dywizji Armii Polskiej, walczącej bohaterów z rękami w rękach z bratnią Armią Radziecką przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy, powstała czołówka filmowa: i ona też stała się zalążkiem odrodzonej kinematografii polskiej.

W związku z X rocznicą tego wydarzenia rozpoczynają się dziś w sobotę, w całym kraju Dni Filmów Polskich, które potrwać do końca miesiąca.

„Dni” te będą niejako wielkim przeglądem artystycznego dorobku polskiej kinematografii — sprawdzianem roli, jaką ona spełnia w kształtowaniu świadomości politycznej i społecznej obywateli Polski Ludowej.

Na ekrany kin polskich wejdą m. in.: „ULICA GRANICZNA”, „OSTATNI ETAP”, „SKARB”, „ZA WAMI POJĄDĄ INNI”, „STALOWE SERCA”, „DOM NA PUSTKOWIU”, „MIASTO NIEUJARZMIONE”, „WARSZAWSKA PREMIERA”, „PIERWSZE DNI”, „CZARCI ZŁEB”, „MŁODOŚĆ CHOPIŃSKA” oraz inne filmy fabularne i dokumentalne polskiej produkcji.

Dni Filmów Polskich inauguruje dziś w kinach łódzkich „ZOŁNIERZ WYCIĘSTWA”, który w ciekawej i pięknej artystycznie formie pokazuje przez dzieje życia wielkiego patrioty i rewolucjonisty, gen. Świerczewskiego, blisko 50 lat walki klasowej proletariatu polskiego z burżuazją obcą i własną.

W poniedziałek, 7 bm., w ramach „Dni” dana będzie premiera nowej satyrycznej komedii filmowej „SPRAWA DO ZAŁATWIENIA” z Adolfem Dymśką.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-80
Miejski Ośr. Infor. 159 15

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 „Dziewczyna z dzbaniem”
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Bonaparte i Sułkowski”
POWSZECHNY (Obr. Sta. Ingradu 21) g. 19-15 „Dożywcio”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19-15 „Kraina uśmiechu”
LETNI (Piotrkowska 94) g. 19-30 „Mikado”
ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 17 „Aladyn 1001”

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Maksymek” g. 18, 30, 18, 30, 20, 30
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Czarki zleb” g. 18, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „My urwisy” g. 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Strój galowy” g. 17, 19
POLONIA (Piotrkowska 67) „Zołnierz zwycięstwa” I ser. g. 18, 30, 18, 30, 20, 30
1 MAJA (Kilińskiego 176) „Krawcównik Wareg” g. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Pomysłowy sprzedawca” g. 18, 20

PRZEDWIOSNIE. GDYNIA, STYLLOWY — nie czynne

Dyżury aptek

Apteki: nr 2 (Piotrkowska 95), nr 8 (Armii Czerwonej 53), nr 28 (Złotowska 63), nr 51 (Pi. Wolności 2), nr 30 (Nowotki 91), nr 32 (Rzgowska 51), nr 42 (Gdańska 23).

AS nr 41 (AL. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Od godz. 8 do 20: szpital im. dr. Madurułowicza, ul. Krzemieniecka 5; od godz. 20 do 8: szpital im. dr. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34

Wojewódzkie Biuro Projektów

Łódź, Al. Kościuski nr 28

przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 14 do 16. Jeżeli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2363-K

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera o wysokich kwalifikacjach na stanowisko naczelnego inżyniera oraz inżynierów i techników melioratorów zatrudni od zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmujemy Dział Kadr Al. Kościuski 28, tel. 218-21. 2372-K

Planistę z długoletnią praktyką zawodową zatrudni Centrala Odzieżowa — Zarząd Przedsiębiorstwa w Łodzi ul. Piotrkowska 85. Zgłoszenia osobiste do Działu Kadr. 2343-K

(Ogłoszenia drobne)

NIERUCHOMOŚĆ

WILLE drewniana z wolnym mieszkaniem, ogrodem owocowym (10 minut koleją elektryczną do Warszawy) zamieniam na podobną w Łodzi lub blisko Łodzi. Wólczańska 23-3 (11693-G)

KUPNO
WIECZNE PIORA — kupno — sprzedaż — na prawa. Okazja. Obr. Sta. Ingradu 20

KUPIE domek jednorodzinny Wiadomość Łódź ul. Pawła 17 obok Limanowskiego, Banasiak

KUPONY z paczek PKO i wólczkę zagraniczną kupujemy — sprzedajemy. Słup wólczienny. Stalina 2 (11112-G)

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl — „Zündapp” 600, zapasowy motor nowe ogumienie. Marczewski, Przejazd 8-3, tel. 208-96

SPRZEDAM samochód osobowy kabriolet. Wólczańska 251 m. 11

SPRZEDAM dziecięcą wózek spacerowy. Al. I Maja 59-7 (11919-G)

RADIO

7-lampowe na metalowych lampach, nowe sprzedam okazynie. No wotki 22 m. 22

SPRZEDAM samochód osobowy marki „Fiat” 1100 ul. Pietrusińskiego 47-49, oglądać od 17-19

SPRZEDAM motocykl belgijski „FN” 350 cm po generalnym remoncie. Łódź, Fucika 8-1 oglądać od godz. 17

SPRZEDAM szafę-bibliotekę. Sterlinga 17a m. 5

SAMOCCHÓD

osobowy — „Mercedes” V 180 do sprzedania. Oglądać w garażu Piotrkowska 226 od godz. 7 do 9 rano. — Informacje tel. 103-67, godz. 8-15

LOKALE

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia na pokój, kuchnia, Żwirki 3-14

ZAMIENIĘ 3 pokoje siołeczne, rozkładowe, kuchnia, wygodny, III piętro, centrum na 4 pokoje rozkładowe z wygodą. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „11211”

Dr MACKIEWICZOWA poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego, telefon 276-80 (prócz świąt)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Warszawie na takież w Łodzi. Wiadomość Łódź, tel. 200-36 godz. 2-3

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, wygodny na 4 pokoje rozkładowe z kuchnią, wygodny. Julianów Biegańskiego 39 Klemens Szkułdarek

POKOJ z kuchnią, parter zamieniam na 2 pokoje z kuchnią ewent. duży pokój, kuchnia. Przemysłowa 17 Brzeziński

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, wygodny lub 2 razy po pokoju z kuchnią, oświetlowe wygodny na 2 pokoje rozkładowe z wygodami. Tel. 161-10 do godz. 10 (11228-G)

ZAMIENIĘ jeden duży pokój na parterze, okolice Pl. Reymonta obok parku na jeden pokój mniej szyć i piętro. Pożądane sady centrum. Oferty pisemne kierownik Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11229”

ZAMIENIĘ 4 pokoje z kuchnią, komfort w śródmieściu na 2 pokoje, z kuchnią, komfort w śródmieściu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11231”

PRZYJMĘ do wspólnego pomieszczenia jedną osobę. Zgłoszenia: Owslana 9 (dojazd tramwajem 3 i 13). (11240-G)

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia z wygodami w Kaliszu na podobne w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „11248”

STARSZA samotna pracująca poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11148”

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami. — Zeromskiego 66 m. 7

POTRZEBNA

potrzebna pomoc domowa do dziecka. Narutowicza 16-8. Zgłaszać się od godz. 17

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami — Piotrkowska 249 m. 13

NAUKA

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa wyuczają kursy IPR. Zapisy przyjmują kancelaria — Próchnika 25 codziennie w godz. 10-12, 16-18

ZAPISY na kursy IPR nowoczesnego kroju, szycia i modelowania — pięciomiesięczne I i II stopnia przyjmują sekretariat Piotrkowska 24-7, godz. 10-12, 16-18

5-MIES. kurs nowoczesnego kroju i szycia. 3-mies. kurs nowoczesnego kroju IPR. Piotrkowska 89. Zapisy codziennie 9-12, 15-19. (2347-K)

ZAPISY na kurs kapeluszniczy damskiego przyjmują sekretariat IPR, Stalina 7, codziennie 9-18 (2356-K)

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy BEDNARZY I STOLARZY w Łodzi

Zarząd ul. Nawrot 23, tel. 173-75

PUNKTY USŁUGOWE:

Nr. 1 przy ul. Nawrot 70, tel. 242-70
Nr. 4 przy ul. Złotowskiej 207
Nr. 5 przy ul. Marysińskiej 20

przyjmuje zamówienia na wykonanie i reperacje w zakresie bednarstwa

Nr. 2 przy ul. Słowiańskiej 4-6, tel. 213-54

przyjmuje zamówienia na wykonanie i reperacje w zakresie stolarstwa

Nr. 3 przy ul. Nawrot 23, tel. 173-75

przyjmuje zamówienia na wykonanie wszelkich robót w zakresie tokarstwa drzewnego. 2367-K

5-MIES. kurs nowoczesnego kroju i szycia domowego IPR. Czerwona 8. Zapisy codziennie godz. 11-15 (2348-K)

ZAPISY na kursy kalkulatorów, kreśleń instalacyjno-elektr., kreśleń budowlanych dla zaawansowanych przyjmują IPR Stalina 7, codziennie w godz. 9-18

5-MIES. kurs kroju, szycia i modelowania IPR. 3-mies. kurs nowoczesnego kroju. Wólczańska 27. Zapisy przyjmują sekretariat IPR Stalina 7, codziennie od 9-16, Zachodnia 99 m. 3 od 10

5-MIES. kurs nowoczesnego kroju i szycia IPR. Swierczewskiego 17. Zapisy codziennie

5-MIES. kurs kroju i szycia IPR. Stalina 7. Zapisy codziennie w godz. 8-12, 16-20 (2364-K)

ZAPISY na kursy kreśleń budowlanych i maszynowych przyjmują sekretariat IPR, Stalina 7, codziennie w godz. 9-18

OSRODEK Państwowych Kursów Księgowości i Kursów Maszynopisania Dyrekcji Okręgowej Szkoły Zawodowej w Łodzi. Rybna 15 tel. 205-65 przyjmuje zapisy codziennie od 10-13 i 17-20

LEKARSKIE
Dr LASZEWSKI skórne. weneryczne 13-14 17-19, 30 Armii Ludowej 27

ELEKTROKARDIOGRAF

zdjęcia serca. Piotrkowska 157 godz. 5-7 wieczorem

Dr KUDEWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5 Piotrkowska 106 (11082-G)

Dr PIESKOW Włok — wznawiał przyjeżdża 16-18 Próchnika 6 m. 7

Dr ROZYCKI specjalista akuszer, chorób kobiecych, niepłodność, czwarta — szóstka, Piotrkowska 33 (11087-G)

Dr PIETRASKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, Sienkiewicza 73 (11241-G)

FELCZERZY

Felczer homeopata **MARCELAK**, kamienie żółciowe, hemoroidy, zastrzyki. Narutowicza 31-14, godz. 16-19

POCZĄTEK NOWEJ 8 LOTERII PIENIĘŻNEJ TO NAJLEPSZA OKAZJA DO ROZPOCZĘCIA GRY

która przynosić będzie co miesiąc
37.382 wygrane na sumę 4.500.000 zł.
Pierwsze ciągnięcie od 19 września.



SPORT



Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski Pierwszy dzień bez rekordów

— Kiszka zdystansowany — Pojedynek Łomowski
— Chojnacki — Lerczakówna najszybszą sprinterką
— Emocjonujący bieg na 800 m

(Red. J. Nieciecki donosi z Warszawy)

Publiczność warszawska tłumnie przybyła na Stadion Wojska Polskiego by powitać serdecznie uczestników XXIX mistrzostw lekkoatletycznych Polski.

Niestety z wyjątkiem kilku konkurencji nie było powodu do zbyt wielkiej radości. Zawody rozpoczęto odegraniem hymnu, a Lewandowski w asyście Chromika i Ciachówny wyłączył na maszt flag państwowa.

Pierwszy dzień minął bez rekordów i większych sensacji, z tym może jedynym zastrzeżeniem, że zdystansowany został dzierzący od kilku lat prym w sprintach Emil Kiszka. Jego pogromcą został wielce obiecujący zawodnik Gwardii Baranowski.

Skoro już mowa o „setce“ to trzeba zaznaczyć, że mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych (boczny wiatr i duszne powietrze) Baranowski potrafił uzyskać czas 10,8. Nie jest to ostatnie jego słowo. Do finału zakwalifikował się również Stawczyk, ale z przyczyn bliżej nieznanych nie stanął na starcie.

Miłą niespodzianką sprawił zawodnik Unii Wilczek, który wygrał bieg na 110 m przez płotki w czasie 15,6. W biegu tym startował Tułcecki, który dobrze przebiegł 60 m, ale na mecie był czwarty z czasem 15,9.

W skoku wwyż kobiet poprzeczka znajdowała się na wysokości o pół cm od rekordu Polski, należącego do Ronczewskiej a wynoszącego 151,5. Mąż Ronczewskiej, mistrz Adamczyk lekko odetchnął, bo zadam z zawodniczek nie potrafiła przeskoczyć wysokości 150 cm. Wygrała ostatecznie Słowińska z CWKS wynikiem 148 przed Tomaszewską z Budowlanych 148 i Leszczerówną 145.

Łomowski pierwszy raz oficjalnie spotkał się z rekordzistą Polski w rzucie dyskiem Chojnackim, który przed kilkoma tygodniami zmazał z listy rekordów nazwisko Łomowskiego rzucając w Lublinie 50,30. Łomowski rzucił bardzo równo i pewnie, a Chojnackiemu nie wychodziły rzuty. Był on wyraźnie stremowany. Raz za wyśoko to znów nisko leciał dysk. Łomowski uzyskał 47,25, a Chojnacki 45,65. Trzecie miejsce zajął zeszlony mistrz Polski Andrzejczyk rzutem 44,51.

Tylko bez przerzutek

Wyciągi kolarskie na ulicach Łodzi

Na odcinku ul. Uniwersyteckiej pomiędzy ul. ul. Jaraża i Wojska Polskiego odbędzie się w niedzielę 6 bm. z okazji rozpoczęcia roku szkolnego uliczny wyciąg kolarski w obwodzie zamkniętym dla zawodników kl. II i III i turystów zrzeszonych i niezrzeszonych.

Po raz pierwszy w historii kolarstwa łódzkiego startować będą w tego rodzaju wyciągu kobiety. Jedno okrążenie trasy wynosi 4.200 m i kolarze muszą przejechać 8 okrążeń, a kolarzy 3 okrążenia. Startować można tylko na rowerach bez przerzutek. Zwycięzcy wyciągów otrzymają nagrody — puchary ŁKKF. Zapis na starcie na ul. Uniwersyteckiej przy parku Staszica od godz. 8. Start o godz. 9.

w czasie biegu na 800 m. Zadawano sobie pytania czy Potrzebowski potrafi obronić się przed koalicją Korban — Kupczak. Okazało się, że Potrzebowski posiada znacznie większą rutynę i lepszy finisz. W biegu tym łodzianin Grab na starcie znalazł się na złej pozycji. Stał daleko od bandy i po strzale startera trudno było mu dobiec do głosu. Grab pierwsze okrążenie biegu na przedostatniej pozycji. Na finiszu wyszedł na 5 pozycję. Bieg zakończył się zwycięstwem Potrzebowskiego 1.57. Drugim był Korban. Grab zajął piąte miejsce z czasem 1.58,1.

Zaden ze skoczków w dal

Echa stadionu

Będziemy przyjaciółmi

— Przed rozpoczęciem mistrzostw dwaj rywale Prywer i Łomowski mieli taką oto rozmowę:

— Ja — powiada Łomowski — mam już 40 lat i w tym roku obchodzi jubileusz 20-lecia uprawiania sportu.
— Ja — mam lat nieco mniej — odparł Prywer — ale sądzę, że zawsze będziemy przyjaciółmi...
— Z wyjątkiem tych dziesięciu



Kto? Gdzie? Kiedy?

W sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA
HOKEJ NA TRAWIE. Spółnia (Gniezno) — AZS (Częstochowa) finały mistrzostw Polski godz. 16 na boisku Widzowa.

NIEDZIELA
PLYWANIE. Zawody korespondencyjne na pływalni przy Al. Unii godz. 11.
PIŁKA RĘCZNA. Włókniarz — OWKS (Kraków) o mistrzostwo Polski godz. 11.
SZACHY. Błyskawiczny turniej „Głosu Robotniczego“ hala na Widzewie godz. 9.

KOLARSTWO. Wyciągi uliczne na ul. Uniwersyteckiej kobiet i mężczyzn z okazji rozpoczęcia roku szkolnego godz. 9.

HOKEJ NA TRAWIE. AZS (Warszawa) — Gwardia (Przemysł) finały mistrzostw Polski na boisku Widzowa godz. 11.

PIŁKA NOŻNA. Włókniarz — Stal (Sosnowiec) o mistrzostwo II Ligi na stadionie przy Al. Unii godz. 16. Przedmecz juniorów Włókniarz — Unia (Szamotuły) godz. 14.30.

O wejście do ligi międzywoj. godz. 16 KS 9 Maja — Unia (Pionki) boisko przy ul. Kiłińskiego 188 godz. 11.

SPARTAKIADA. Na boisku Spółni w Helenowie otwarcie spartakiady pracowników Centrali Odzieżowej godz. 10.

LEKKOATLETYKA. Pięciobój juniorów Włókniarz z Tomaszowa, Konstancynowa Łódź, Widzowa i Rudy Pab. na boisku Widzowa godz. 16.

Pierwsze wyniki turnieju hokejowego

Wczoraj na boisku Widzowa rozpoczął się finałowy turniej rezerw o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie z udziałem drużyn: Unia (Gniezno), Gwardia (Przemysł), AZS (Warszawa) i AZS (Częstochowa).

Po oficjalnym otwarciu turnieju, w pierwszym meczu Gwardia (Przemysł) pokonała AZS (Warszawa) 5:0 (2:0). Bramki dla Gwardii zdobyli Tylczyński 4 i Boniewicz — 1.

Drugie spotkanie pomiędzy Spółnią (Gniezno) a AZS (Częstochowa) przerwano w 15 minucie gry z powodu zapadającego zmroku. Do tego momentu Spółnia prowadziła 2:1.

minut, gdy znaleźliśmy się w kole w czasie konkurencji.

Obaj zaczęli śmiać się radośnie, a zgromadzeni kolezy nagrodzili ich oklaskami.

Łomowski jest gadułą i chętnie opowiada wszystkim o metodach swego treningu. Otóż popularny Mlecio trenuje codziennie bez względu na pogodę, i o dziwo, nie na boisku, a w lesie. Twierdzi on, że w lesie trenować jest zdrowiej, przyjemniej i wówczas unika się szablony, a co ważniejsze, że rodzi się tęsknota za boiskiem.

Pojedynek w kul między Łomowskim a Prywerem rozegrany zostanie dziś.

Białobrzaska wyeliminowana

Pierwszy strzał startera padł, gdy zawodnicy biegu na 100 m przez płotki znajdowali się w dołkach. Falstart jeden, a potem drugi i tak oto skończyła się rekordowo szybko kariera Piotrowskiej z Warszawy, który został dyskwalifikowany.

Podobny los spotkał sprinterkę Arndt, jedna z faworytek biegu na 100 m. Dotychczas najlepszym czasem wykazywała się Białobrzaska z Łodzi. Niestety, w przedbiegach zajęła czwarte miejsce i nie doszła do finału.

Opadł w eliminacji potłokarz łódzki Durajski (8 na liście), który zajął w eliminacji 4 miejsce z czasem 16,6.

Tenisisci odzyskują korty w Helenowie

Tenisistów Łodzi na pewno ucieszy wiadomość, że Spółnia przystąpiła do odbudowy dalszych dwóch kortów w Helenowie, użytkowanych dotychczas przez koszykarzy i saskarzy.

Stawia to nowe perspektywy rozwoju dla ośrodka Spółni, który był przed wojną miejscem rozrywki fabrykantów i kapitalistów łódzkich i gdzie wielu obecnych zawodników łódzkich trudniło się podawaniem piłek.

Zwycięski sport obejmuje pracowników C.O.

Jak wzbudzić jeszcze większe zainteresowanie do sportu, a tym samym umasować kulturę fizyczną wśród pracowników Centrali Odzieżowej?

Zadanie to ma spełnić spartakiada a w szczególności popularyzacja dyscyplin sportowych wchodzących w zakres prób na SPO oraz zapoczątkowane współzawodnictwo między placówkami CO na terenie Łodzi.

Spartakiada odbędzie się w dniach 6—27 września. Uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 10 w Helenowie poprzedzone defiladą zawodników.

Program spartakiady obejmuje: lekkoatletykę, gimnastykę, pływanie, siatkówkę, strzelanie oraz tor przesłód w żeńskiej i męskiej obsadzie. Zwycięzcy zawodnicy oraz zespoły otrzymają nagrody.



Fotogeniczna biedronka

Wychodziłem właśnie z Piotrkowskiej na Plac Wolności, kiedy zastąpił mi drogę warty młodzieniec w towarzysztwie białego niedźwiedzia.

— Pan szanowny pozwoli? — zapytał, celując obiektywem „Leiki“. — Miła pamięć ka obok sympatycznego misia...

Przystanąłem, aby przyrzec się niedźwiedziowi.

— Hmm... rzeczywiście, sympatyczne zwierzę.

— No, no! Wolnego, tylko nie zwierzę — zahuczał zduszony bas z niedźwiedziego brucha.

Fotograf zatrwożył się i szepnął mi do ucha:

— Panie, ostrożnie! Niedźwiedź jest wyjątkowo nerwowo. Lepiej niech pan odejdzie.

Odszedłem więc. Dziesięć kroków dalej podbiegł do mnie uśmiechnięty brunet z matką na ramieniu i „Retina“ w dłoni.

— Można widocznie urodę przechodzić? — zapytał grzecznie. — Dla kontrastu obok pawiana...

Wyminąłem go bez słowa i wszedłem na starszego pana.

Na boiskach Łodzi

Ponad 100 meczów o Puchar Polski

Niemal wszystkie boiska i placce nadające się do gry w piłkę nożną zajęte będą w niedzielę przez drużyny rozgrywanej pierwszą kolejką spotkań o Puchar Polski.

Do rozgrywek zgłosiło się znacznie więcej zespołów niż początkowo przewidywano. Najliczniejszy będzie udział drużyn ZS Zryw. Na terenie Łodzi odbędą się ponad 100 spotkań. Rozpoczęcie zawodów nadany będzie uroczysty charakter.

przewodzącego na długiej Unice osi.

— Zdjęcie na osiołku, to wyjątkowo efektowna ozdoba rodzinnego albumu — stwierdził starszy pan surowo i rozkazał: — „Wsiadaj pan!“

Podziękowałem grzecznie, tłumacząc, że nie posiadam rodziny i zwróciłem. Postanowiłem obejść Plac Wolności drugą stroną, ale już po kilkunastu krokach dogonił mnie jakiś młodociany z niedopalkiem zwisającym z dolnej wargi.

— Aleś pan ich zrobił! — wykrzyknął z uznaniem — cały czas obserwowałem pana i przyznam, że nikt jeszcze tak zgrabnie im się nie wywinął. Zrobię panu za to tanie zdjęcie ze stonką. Tutaj młodociany wyciągnął z kieszeni pudełko od zapalnika i otworzył je ostrożnie.

Zajrzałem do środka. Na materacyku z drwy siedział mały owad w czerwonym, czarno kropkowanym pancerzyku.

— Przecież to nie stonka! — wykrzyknąłem.

— Jasne, że nie! — zgodził się fotograf. — To jest biedronka, ale od stonki fotogeniczniejsza, a na zdjęciu i tak nikt nie pozna.

Staliśmy już na krawędzi chodnika, do której zepchnął mnie natarczywy młodzieniec. Nagle ze zgrzytem hamulców zatrzymała się obok mnie taksówka.

— Siadaj pan! — krzyknął taksjarski, otwierając drzwiczki. Wsiadłem.

Kiedy byliśmy już na Bałutach, szofer odwrócił się do mnie i zapytał z życzliwą wymówką:

— Pan chyba nie jest łodzianin! Kto to widział wychodzić w niedzielę na Plac Wolności?... Bieź.

- Tak.
- Jaki wyrok?
- Trzy lata.
- Za co?
- Czarny handel artykułami reglamentowanymi.

Komisarz podniósł wzrok znad protokołu. Odrobina zawodowego zainteresowania błysnęła mu w zgaszonych oczach.

— Ładny wyrok. Co to było? Mleko?

Mohamed skinął głową. Patrzył z niepokojem, jak komisarz przerzuca leniwie papierki. Przeształował z nogi na nogę, przełykając raz po raz ślinę. Blanchard usunął się w kąt i stał pociągając w zadumie węża.

Komisarz skończył z papierkami. Bebnął palcami po stole i patrzył w okno. Wieczór zrobił się fioletowy. Z ulicy załatywały wrzawa późniejszej dziecięcej zabawy. Komisarz ziewnął.

— Byłeś pod Bir-Hakeim? — zapytał.

Mohamed skinął głową tak samo, jak kiedy tamten pytał o mleko.

Komisarz sięgnął po papierosa, stuknął nim o stół. Przypatrywał się przez chwilę Marokańczykowi, stojącemu w postawie na baczność, z rękami wzdłuż szwów.

— Byłeś pod Bir-Hakeim — powtórzył wolno. Zapalił, pokiwał głową i ciągnął dalej. — Potem trafiłeś do mamra, no i w parę dni po odsiedzeniu wyroku znowu tu jesteś. Jak na bohatera z Bir-Hakeim, to szybko jedziesz.

Rzucił mu spojrzenie krótkie spojrzenie. Marokańczyk ani drgnął.

Komisarz mówił dalej obojętnie, głosem pozbawionym barwy.

— Tym razem nie wymigasz się trzema latami. Za pierwszym razem mogło się wydawać, że się tylko pośliznąłeś, że wrócisz na dobrą drogę. Tym razem wracasz przed sąd jako recydywista. Pięknie, nie ma co.

Paląc papierosa patrząc w okno, za którym zapalały się jedna po drugiej gazowe latarnie. Zmierzch stał się od razu zielony.

* Pod Bir-Hakeim Francuzi stawili w 1942 r. bohaterski opór atakom „Afrika-kawa“ Rommla.



STRESZCZENIE POČĄTKU POWIEŚCI

W cuchnącym zaułku Marsylii — siedząc beczynnie w miejscu — na próżno zekali na jakąś pracę bezrobotni nędzarze: Mohamed Arab Arezki, b. żołnierz, niedawno wypuszczony z więzienia i stary Murzyn.

W dzielnicyw komisariacie policji dwaj dyżurni stali w drzwiach, paląc papierosy.

Komisarz wrócił właśnie z prefektury.

Było już prawie ciemno, kiedy komisarz ocknął się na pukanie do drzwi. Odruchowo zapiął mundur, włączając równocześnie światło. Był od razu zawodowo trzeźwy, bez śladu senności.

Dyżurny sierżant zameldował się krótko i powiedział o co chodzi. Komisarz bebnął dobrą chwilę palcami po stole i patrzył w okno, za którym ubywało dnia.

— Powiadomcie Świętego Mikołaja — powiedział. — A tego tam dawajcie tu. Nieuważnie przerzucił protokół. Kiedy inspektor Blanchard wprowadził aresztowanego, nie podniósł nawet wzroku. Zadał parę suchych pytań:

- Nazwisko?
- Mohamed Arab Arezki.
- Wiek?
- Dwadzieścia osiem lat.
- Stan cywilny?
- Wolny.
- Zawód?

Tamten zaważał się. Komisarz widział go nie patrząc. W akcencie i wymowie aresztowanego była cała Północna Afryka. Jakby sylaby grzęzły na przemian to w sypkim, to w mokrym piasku.

- No więc?
- Bezrobotny.
- Był karany?